

## SŁOWO

WILNO Niedziela 13 października 1939 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamawionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
 BERNIAKONIE — Bułak kolejoowy.  
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 DĄBROWICA (Połcie) — Księgarnia K. Malinewskiego.  
 DUKSZTY — Bułak kolejoowy  
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierzow.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 MORDZIEJ — Dworzec kolejoowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃC — Sklep tytoniowy S. Wierzyński.  
 KŁECK — Sklep „Jedność”.  
 ŁDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
 ŚWOLECZKO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIEŚWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwitskiego.  
 NOWOGRODEK — kiosk St. Michalskiego.  
 N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauc.  
 PISKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 P. Juczewska.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz uadłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## Artykuły, których nie napiszę

W ostatnich dwóch tygodniach dwukrotnie przypuszczam atak do Poselstwa Sowieców w Warszawie o udzielenie mi wizeru na wjazd do kraju bolszewików. Dwukrotnie mi je odmówiono. Bolszewicy, której przedewszystkiem zależy na wyjściu z izolacji politycznej musi jednak wpuszczać do swych granic dziennikarzy zagranicznych. I nietylko Niemcy z tego przywileju korzystają, nawet amerykańscy, ba! angielscy dziennikarze spacerują sobie po Woldze, Krymie i Kaukazie, ile się im podoba. Między, lecz znokomicie utalentowany p. Fabre - Luce, intelektualna głowa franko - niemieckiego przemierza — a więc najniebezpieczniejszej dla Sowieców koncepcji politycznej na europejskim kontynencie, jeżdżąc kilka miesięcy po Rosji i mógł napisać książkę, która zresztą jest jedyną książką tego pisarza, która nie posiada żadnej absolutnie wartości. Niestety, po tem, jak sowiecki urzędnik na terytorjum polskim po zażądaniu od polskiego urzędnika usług specjalnych zabija go strzałami z bronią, tylko dlatego, że czuje się zderzanym, z powodu zresztą tak uszasadnionych i sympatycznych przyczyn, jak uprzednia praca w czeskiej prasie, a państwo polskie po czynie tego urzędnika sowieckiego nie żąda nawet odszkodowania dla pozostałej wdowy — po takim, powtarzam, fakcie, nie powinienem, ani na chwilę się ludzi, że dziennikarz polski choć trochę dla Sowieców niewygodny, żadnej wizeru nie dostanie.

Pobytu w Rosji dziennikarzowi polskiemu żadna inna podróż zastąpić nie może. Ani Londyn, ani Nowy York w Waszyngtonem, ani żadne inne miasto, czy kraj. Polityk tam właśnie powinien szukać odpowiedzi na najkapitałniejsze pytania, dotyczące naszej przyszłości, a po części przyszłości całego globu. Takim kapitałnym, najkapitałniejszym pytaniem jest: czy w wyjściu dośrodkowej siły komunizmu i odśrodkowej siły budzących się nacjonalistów zwycięży pierwsza, czy też druga. Oczywiście pierwiej trzeba rozstrzygnąć inne pytania, mianowicie, czy te budzące się nacjonalizmy stanowią istotne odśrodkową siłę, czy też przeciwnie akkomodują się doskonale z bolszewizmem.

Nietylko można się wyrazić, że przyszłość Polski da się odczytać w odpowiedzi na te pytania, — lecz należy znać, że polityka zagraniczna i polityka wewnętrzną Polski zależą od tych odpowiedzi. Jeśli przewidywalimy dememorację Rosji chociażby w dalszej przyszłości na Ukrainie, Kaukazu (a na tem ta dememoracja skończyć się nie może) to nasza zagraniczna polityka powinna być stosownie zorientowana, nasza wewnętrzna polityka musi być do takich przewidywań dostosowana. Jeśli przeciwnie, — tak jak to twierdził swego czasu p. Al. Leński — nie ma takiej siły, która by z Kijowa, Charkowa, Odessy, mogła by wyrugować tkwiącą tam rosyjskość — to i nasza polityka zagraniczna z innych powinna wychodzić przesłanek i nasza polityka wewnętrzna inne powinna stosować metody.

Rozmawiałem z bardzo wieloma Polakami przybyłymi z Rosji i mieszkającymi w Rosji i od każdego z nich nie słyszałem otwartej, wyraźnej odpowiedzi na pytanie powyższe w postaci jak skrawego tak, lub nie. Odpowiedzi, które słyszę na pytania zadawane kancjąstkom, chyboczą się jak spróchniałe zęby są kompromisowe, relatywne, są „polskolek - poskolkami”. Polska ma wielki kapitał po temu, aby stać się informatorem globu o sprawach rosyjskich i Polska zupełnie ten kapitał marnuje. Mamy tysiące ludzi niepowszednio znających Rosję i nie umiemy pchnąć pracy myślową tych ludzi w kierunku rozwiązania zadań kapitałnych. Istnieją instytucje we Wrocławiu, które zbiera szczegóły o życiu rosyjskim. Każdy Polak przyjeżdżający z Rosji opowiada takie same szczegóły i opowiada je gorzej, niż to czynią Niemcy, można powiedzieć coraz gorzej. Od rozwiązywania pytań kapitałnych przeczni się odsuwa. Tymczasem Polska musi sobie na te pytania odpowiedzieć. Nawet błęd, nawet pomyłka będzie tu lepsza niż brak odpowiedzi. Bo konkretny program nawet wychodzący z fałszywych założeń, lecz konsekwentnie przeprowadzany jest lepszy od całkowitej bezprogramowości. Te pytania, które cytowałem powyżej są tak kapitalne, że bez ich rozwiązania nie można mieć programu polskiej polityki zagranicznej.

Mniej aktualnym, lecz jeszcze trudniejszym wydaje mi się drugie pytanie to jest kwestia samego ustroju sowieckiego. Pytanie, które sobie zadaje rosyjska prasa emigracyjna to jest „jak

## ECHA STOLICY z ZA KORDONÓW

## Obrazy P. P. S.

WARSZAWA 12-X. (tel. wł. „Słowa“). Pod przewodnictwem posła Niedziałkowskiego odbyło się dziś przed południem plenarne posiedzenie klubu P.P.S., na którym obradowano na podstawie referatu senatora dr. Grossa nad zagadnieniami państwowej polityki finansowej. Posiedzenie P. P. S. uważa można za przygotowywanie się do dyskusji budżetowej.

Po południu obradował C. K. W. P.P.S. nad przygotowaniem materiałów na rozprawy w dniu jutrzejszym dwudniowe obrady Rady Naczelnej, która po wszechstronnym rozpatrzeniu zagadnień politycznych opublikowała na rezolucji zawierającej program polityczny socjalistów na najbliższą przyszłość.

## Zdemontowania endeeckich plotek

WARSZAWA 12-X. (tel. wł. „Słowa“). Sekretariat klubu B. B. W. R. upoważnia nas do zaprzeczenia wiadomości podane dziś przez gazetę warszawską, jakoby plk. Stawek na najbliższym posiedzeniu klubu t. j. w dniu 16 b. m. miał ustąpić ze stanowiska prezesa B.B.W.R. a następcą jego miał zostać plk. Koc dotychczasowy wiceprezes klubu.

Plk. Stawek po dłuższej chorobie czuje się już zupełnie dobrze i powrócił do normalnych zajęć a o oddaniu kierownictwa klubu w inne ręce nie ma mowy.

## Wykluczenie posła Boćmagi z Klubu B. B.

WARSZAWA 12-X. (tel. wł. „Słowa“). Prezydium klubu B.B. na podstawie pogłoski o nadużyciach natury materialnej, dokonanych przez posła klubu B.B. Józefa Boćmagę w charakterze wójta gminy Zakrzewo-delegatowa dwóch swoich przedstawicieli w celu zagnajomienia się z sytuacją na miejscu urzędowania posła Boćmagi. Wobec stwierdzenia przez delegatów że zarzuty stawiane posłowi Boćmądzie są uzasadnione, delegaci postawili wniosek wykluczający posła Boćmagę z klubu B.B. na co zasadniczo prezydium klubu wyraziło zgodę, a formalnie sprawa będzie załatwiona w dniu 16-go b. m. na posiedzeniu klubu.

Delegaci klubu pos. dr. Barański i Sen. Poczetowski zawiadomili dziś Marszałka Daszyńskiego, że pos. Boćmaga przestał być członkiem klubu B.B.

## Podziękowanie P. Prezydenta Rzeczypospolitej dla władz naczelnych P. W. K.

POZNAŃ. 12.X. Pat. Rada główna i zarząd Powstrecznej Wystawy Krajowej otrzymały z kancelarii Pana Prezydenta Rzeczypospolitej następujące listy: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił mi podziękować panom za wyrazy hołdu, przesłane pod Jego adresem w chwili zmknięcia Powstrecznej Wystawy Krajowej i wyraził przeświadczenie, że Wystawa, spłniewszy swe zadanie, pozostawia państwu trwałą dorobek moralny i rzeczowy. (—) Sześciu kancelarii cywilnej”.

## Zakończenie międzynarodowej konferencji prywatnego prawa lotniczego

WARSZAWA, 12 X. Pat. Dziś o godz. 6 po południu zakończyła się obecnie obradowana w Warszawie druga międzynarodowa konferencja prywatnego prawa lotniczego podpisaniem konwencji w sprawie unifikacji niektórych przepisów o międzynarodowym przewozie lotniczym. Konwencja ta została podpisana przez 13 państw, w tej liczbie przez Niemcy. Równocześnie delegaci wszystkich państw, biorących udział w konferencji, podpisali protokół, stwierdzający wyniki prac i zawierający szereg życzeń na przyszłość. Szczegółowy komunikat z całego przebiegu prac konferencji podany zostanie jutro. O godz. 430 po południu prezes i wiceprezes konferencji przyjeździł do Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wieczorem zaś uczestnicy konferencji obecni byli w teatrze Wielkim na operze „Straszny Dwór”.

## Konferencja ministra Zaleskiego i Niezabytkowskiego

WARSZAWA, 12 X. PAT. Minister rolnictwa p. Karol Niezabytkowski, który już wrócił z uroczystości wileńskich i objął urządowanie 12 b. m., odbył w tymże dniu konferencję z ministrem spraw zagranicznych p. Augustem Zaleskim oraz przyjął wojewodę poznańskiego p. Raczynskiego.

długą będzie ten ustrój trwał“ — wydaje mi się najniwem. Oczywiście, że trwać będzie bez końca, że bez jakiejś katastrofy nie upadnie. To też najważniejszą byłoby redagować to pytanie w sposób następujący: jakich rozmiarów katastrofa może obalić ustrój sowiecki. Czy konieczne jest tu trzęsienie ziemi na całej przestrzeni rosyjskiego lądu, czy wystarczy przegrzana wojna zewnętrzna i na jakim froncie — europejskim czy azjatyckim — czy też wystarczy ustrój sowiecki potrafiłby banda terrorystów, bez prowokatora wewnątrz, działająca w samej Moskwie.

## Epidemia szkarlatyny

Z Kowna donoszą: Wydział sanitarny zarządu miejskiego podaje, iż epidemia szkarlatyny w Kownie wzrasta. W związku ze zwiększeniem epidemii zamknięto 50 szkół ludowych. Epidemia tyfus brzuszny ulega natomiast zmniejszeniu.

## Nowy prezes komitetu partii narodowców

Z Kowna donoszą: Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie centralnego komitetu partii narodowców, na którym dokonano obioru nowego prezesa tej organizacji. Przyjęto jest bowiem, że w razie wejścia któregoś z członków do gabinetu usua się on z komitetu. Zamiast ministra komunikacji Wilejszys, prezesem został obrany dotychczasowy wiceprezes komitetu Łapanas, wiceprezesem został zamianowany członek komitetu centralnego p. Kałwois.

## Zmiana ustawy o służbie wojskowej w armii litewskiej

Zostały ogłoszone zmiany w ustawie o obowiązkach służby wojskowej. Na przyszłość pobór będzie przeprowadzany tylko raz do roku w okresie od 1 września do 15 października.

W roku bieżącym poboru nie będzie z powodu przesunięcia terminu wcielania do szeregów do miesiąca marca.

Niemniej w połowie października odbędzie się nieobowiązkowe stawienie się do oddziałów studentów i uczniów, którzy w swoim czasie uzyskali odroczenie. Ogłoszono je jedynie dla wyгоды wspomnianych studentów i uczniów i jest dobrowolny. (b)

## Pogrzeb wielkiego artysty malarza

KRAKÓW, 12-10. PAT. Dziś o godz. 8 rano odbyło się wyprowadzenie zwłok Jacka Malczewskiego do domu żałoby przy ul. Aniczka na Salwatorze. W imieniu artystów przemówił Władimir Hofmann, w słowach pełnych żalu żegnając zmarłego. Po przemówieniu trumnę z noszącego z wozu Salwatorskiego do karawanu, zaprzęzonego w dwie pary koni. Orszak żałobny, poprowadzony przez duchownictwo, podążył ulicami Kościuszką i Zwierzyniecką do kościoła O.O. Franciszkanów. Wzdłuż ulic i około kościoła zebrały się tłumy publiczności, żegnając zwłoki wielkiego mistrza malarstwa polskiego. Po wrznięciu trumny do kościoła O.O. Franciszkanów, ks. biskup Rospond odprawił mszę żałobną w obecności ks. metropolity Sapielży i licznego kleru, poczem trumnę wyniesiono z kościoła i umieszczono na rydwaniu. Przy dwiema chodzących w stronę Skalki. Kondukt żałobny prowadził ks. metropolita Sapielży. Obok rydwanu pełnią straż honorową strzelcy. Rydwan otaczał delegacja Zw. Legionistów, Federacji Polskich Zw. Obróbców Ojczyzny i innych organizacji z sztandarami.

W chwili, gdy pochód przechodził koło placu Bernardyńskiego, odezwał się dzwon Zygmunt. Przed kościołem św. Katarzyny pożegnał sławnego mistrza imieniem rządca minister. W. R. i O. P. Czerwiński przepieknym przemówieniem rozpoczął cytat z Anhelliego.

„Wybieram więc jednego z nich i ukocham go jak syna i umierając oddam mu ciężar mój i większy ciężar, niż mogą unieść inni, aby w nim był odkupiony i okaże mi wszystkie nieszczęścia tej ziemi, i potem zostaję sam w ciemności wielkiej z brzemieniem myśli i tęsknoty w sercu”. — Te słowa szamała o Anhellim są jakby wyjęte z testamentu, którym w ciemną noc niewoli wielki duch polski przekazywał swoją misję swoim zastępcom. Ten, którego śmiertelne sączątki, za chwilę do grobu włożył mamy, był także tej misji dziedzicem; i on otrzymał ciężar, niż mogą wynieść inni, i on szedł przez życie w ciemności wielkiej, z brzemieniem myśli i tęsknoty na sercu. Z myśli tych i tych tęsknot układał się poemat barw i kształtów przedziwnego piękna, a przeciwieństwo dla naszych oczu, ale i dla naszych serc przeznaczony. Bo kto na twórczość Malczewskiego patrzył będzie ze stanowiska wielkiego sztukacza, w niej wyłącznie materiału dla swoich wrażeń estetycznych, ten Malczewskiego ani nie dojrzy, ani nie zrozumie. Malczewski przemawiał do nas skarbami, jakże Bóg w duszy jego złożył. Stworzył dla nas pieśni bez słów, czarne i porywane. Ale trzeba zrozumieć wszystkie te mowy wyrazy i usłyszeć wszystkie te pieśni tony, bo wtedy dopiero dojrzeć można, że Jacek Malczewski — to nietylko artysta malarz znakomity i sławny, ale że przedewszystkiem jeden z tej jasnej plejady rzeźcy, który Bóg na szczytach naszego ducha postawił, gdy nas od zepnie zagłady zachować raczył. Był on jednym z tych, co otrzymali ostatnią linję okopów, co byli rezerwą i arsenałem ducha, w oczekiwaniu dnia zmartwychwstania Ojczyzny.

Po przemówieniu p. ministra ujeł trumnę na barki uczniowie Akademii Sztuk Pięknych i ponieśli ją do grobu zasłużonych na Skałce, gdzie zwłoki Mistrza złożono na wieczny spoczynek obok Śmieradzkiego, Wyspiańskiego i innych zasłużonych dla Ojczyzny wielkich obywateli i twórców.

Na te pytania odpowiedzieć jest trudno, ale dla nas, dla Anglii, a i dla innych wielkich państw europejskich pytania te są tak ważne, że i to nawet wyraźnie umotywowane chociażby błędne odpowiedzi byłyby pożądaną. Jest wykluczone, aby na te pytania silił się dać odpowiedź dziennikarz cudzoziemiec. Ale dziennikarz Polak pamięta naterżenie antypaństwowych udczeń, które tak cechowało prawie każdego poddanego Cesarza Wschodniej. W Rosji przedwojennej prawie każdy mieszkawiec w mniejszym, czy większym zakresie był antypaństwawcem.

## Ru czi Kazimierza Pułaskiego

## Uroczystości w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 12-10. PAT. Wczorajsze uroczystości Pułaskiego w Waszyngtonie rozpoczęły się o godz. pół do 9, kiedy odbyły polskie delegacje udaly się na grób Nieznanego Żołnierza w Arlington, gdzie się znajduje amerykański cmentarz narodowy. Przy dźwiękach orkiestry, przyczem oddział piechoty oddawał honory wojskowe, plk. G. Zahorski i por. Zarychta złożyli wieńce w imieniu Marszałka Piłsudskiego, a plk. Głowski i inieni armii polskiej. Dalszy ciąg uroczystości miał miejsce pod pomnikiem Kościuszk, gdzie przedstawiciele polskiego związku narodowego i polskiego zw. rzym skokatolickiego złożyli wieńce w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji. W południe prezydent Hoover przyjął w Białym Domu obydwa polskie delegacje, które przedstawił mu ambasador Filipowicz. Następnie prezydent przyjął szereg polsko-amerykańskich delegacji z całego kraju.

O godz. 1. 15 w klubie prasy odbyło się śniadanie, podczas którego wygłoszono szereg przemówień. Ambasador Filipowicz w krótkim przemówieniu w imieniu rządu polskiego podziękował za piękny dar prezesa Wierzyńskiego i oświadczył, iż poda projekt by popiersie Pułaskiego umieszczono było w Warszawie w Senacie, podobnie jak na Kapitoliu w Waszyngtonie. Po śniadaniu udano się pod pomnik Pułaskiego, gdzie złożono wieńce. Uroczystości zakończyły przyjęcie w polskiej ambasadzie, gdzie ambasador Filipowicz podejmował delegacje polskie i członków korpusu dyplomatycznego.

## Depesa Prezydenta Hoovera do Prezydenta Mościckiego

WARSZAWA, 12-10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki otrzymał od prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera następujący list: „Waszyngton — Biały Dom, 10 października 1929 roku. Ignacy Mościcki, Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Warszawie. — Otrzymałem pismo Waszej Ekscelencji w związku z 150-leciem uroczystości Pułaskiego, odbywającą się w naszym kraju. Pamięć młodego polskiego rycerza, który przyłączył się do sil zbrojnych amerykańskich kolonistów i walczył bohatercko i odwadnie o chwili przyjęcia go do sztabu generalnego Waszyngtona a aż do chwili otrzymania śmiertelnej rany przy oblężeniu Savannah, — będzie zawsze żyła w sercach amerykańskich obywateli, i ich serdeczne uznanie wybitnych zasług w uzyskaniu amerykańskiej niepodległości nigdy nie zaginie. Będę szczęśliwy powiat specjalną delegacją Waszej Ekscelencji i zapewnię jeszcze raz Waszą Ekscelencję o wdzięczności mego kraju i o przyjaźni do Polski. (—) Hoover.”

## Polskie wieńce na grobie Washingtona

WASZYNGTON, 12 X. Pat. Polska delegacja wojskowa z plk. Głogowskim i pr. Zarychta na czele udła się na Mount Vernon, gdzie złożyła wieńce na grób Washingtona w imieniu Marszałka Piłsudskiego i armii polskiej.

## Wyrok w procesie nacjonalistów polskich

OPOLE. 12.X. Pat. Dziś o godzinie 13 przedwodniczą sądu ławniczego ogłosił wyrok, mocą którego — 1) uwolniono 13 oskarżonych, z których Funge i Kaduk otrzymali ostrzeżenie, 2) skazano na więzienie za ciężkie naruszenie spokoju powszechnego: Nalewaję na 8 miesięcy, Centnera i Nowaka na 8 miesięcy, Podasadę i Hapta na 4 miesiące, Poistera na 3 miesiące — wreszcie Bernarda na 105 marek grzywny. Po odczyczeniu wyroku przedwodniczą w dłuższym wywodzie, trwającym do godz. 13.30 wyrok umotywoował.

## Prezydent Doumergue opuścił Brukselę

BRUKSELA, 12. X. PAT. Prezydent Doumergue i Briand odjechali o godz. 14-ej do Paryża. Król belgijski, ksiądz następcą tronu oraz mer miasta żegnali odjeżdżających na dworcu. Liczne zaś zebrane tłumy zgłotwali przedstawicieliom. Francji burzliwą owacją.

## Wielki bankiet anglo-saski w Nowym Jorku

LONDYN. 12.X. Pat. Szereg organizacji anglo saskich w Nowym Jorku wydał wczoraj na cześć premiera Mac Donała bankiet z udziałem około 5 tys. osób. Na bankiecie był również przybyły z Waszyngtonu ambasador brytyjski sir Howard. Premier Mac Donald wygłosił przemówienie, w którym podkreślił zasługi ambasadora Howarda, jako rzecznika zblżenia obu narodów. Mac Donald oświadczył, że dążeniem prezydenta Hoovera i jego będzie utrwalenie tak szczęśliwie wzmacnionych węzłów przyjaźni, a tem samem utrwalenie pokoju.

## Rada komisarzy ludowych protokół ratyfikowała

MOSKWA. 11.X. Pat. Rada komisarzy ludowych ratyfikowała protokół, ustalający procedurę przyszłych rokowań pomiędzy Hendersenem a Dowgalewskim.

## Groźba wybuchu wojny w Chinach

NANKIN. 11.X. Pat. Wybuch wojny pomiędzy rządem narodowym a wojskami Feng Ju-Sianga wydaje się nieuniknionym. Rząd narodowy wydał polecenie zaarrestowania dwóch najwybitniejszych generałów Feng-Ju-Sianga z powodu udziału ich w akcji, skierowanej przeciwko rządowi. Obaj generałowie ratowali się ucieczką. Według otrzymanych tu doniesień oddziały Feng Ju-Sianga posuwają się ku Hankou w zamiarze stoczenia bitwy z wojskami rządowymi. Komunikat, ogłoszony przez rząd nankijski, donosi o zorganizowaniu ekspedycji wojennej przeciwko wojskom Feng-Ju-Sianga. Powodem zorganizowania ekspedycji jest, według komunikatu, nielojalne postępowanie generałów Feng-Ju-Sianga w stosunku do rządu.

## Sowiety zażądają wydania Biesiadowskiego

MOSKWA, 12 X. Pat. Agencja Tass komunikuje: W związku ze sprzeniewierzeniem przez Biesiadowskiego części funduszków ambasady ZSSR, we Francji komisarz ludowy spraw zagranicznych zwrócił się do prokuratora najwyższego trybunału ZSSR, o ściganie Biesiadowskiego na drodze sądowej jako przestępcy. Śledztwo sądowe będzie prawdopodobnie wymagało zwrócenia się do rządu francuskiego o wydanie Biesiadowskiego władzom sowieckim, skoro chodzi o przestępstwa, dokonane przez funkcjonariusza w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych.

## XIII międzynarodowa konferencja pracy

GENEWA, 12 X. PAT. Dzisiaj o godz. 11 obecność generalnego sekretarza Ligii Narodów Drummonda odbyło się otwarcie XIII międzynarodowej konferencji pracy. Prezes Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy Fontaine zazaczył w przemówieniu inauguracyjnym, że cztery sprawy, znajdujące się na porządku dziennym dotyczą wyłącznie marynarki. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele 32 krajów. Konferencja potrwa około trzech tygodni. Na przewodniczącego konferencji wybrano hiszpańskiego ministra pracy Aunosa.

Gazety sowieckie twierdzą, że dziś już tak jest, — że dzięki propagandzie komunizmu państwo sowieckie zyskało sobie gorących i ortodoksalnych obrońców w „szerokich warstwach robotniczych” wśród młodzieży, komсомоłców, pionierów, wśród młodej inteligencji, która wyszła z wuzów i rabfaków. Dziennikarz Polak za tranwaju, z wagonu, ze spaceru lubo z udziału w takiej czy innej manifestacji, z jadłodajni uniwersyteckiej potrafi wyczuć ile w tym prawdy, ile w tym błagi. Czy istotnie można liczyć, aby na obronę ustroju sowieckiego go samorzutnie, dobrowolnie, ofiarnie stanęły entuzjastyczne szeregi. Współczesne życie rosyjskie jest tak odmienne od wszystkiego co jest na tej planecie, że podróż do Rosji jest czemś z fantastycznej bajki o podróży na planetę Mars, lub z wędrówek Guliwera do Liliputów i Orlbrzymów. — Powiem, że nawet podróż na Mars, lubo do Liliputów byłaby dla mnie mniej ciekawa i pociągająca. Bo nie potrafimy się wczuć w psychologię Marsjanina, nie wiemy, jak ten Marsjanin czuje, co go boli, a co go cieszy, tak jak np. przez dalekość od psycho-

logii rasy żółtej często nie mogliśmy nadażyć zrozumieniem za objawami życia japońskiego. Jak baron Noyi rozciącał sobie brzuch z powodu śmierci Mikada, to ten fakt nas dziwił, lecz przez to samo, że był tak daleki od naszego zrozumienia, był dla nas właściwie mniej interesujący. Lecz oto Rosjanin — człowiek, którego znamy miśmy wczoraj, znamy doskonale, rozumiemy jego życie intymne i publiczne, jego umiesieniał artystyczne, mistyczne i polityczne, — jak ten Rosjanin reaguje w tych warunkach życiowych, gdzie wszystko wywrócono do góry nogami, gdzie — dość powiedzieć — państwo traktuje religie, historię i degenerację pciową jako objawy nadejające się do tej samej kategorii, do tej samej rubryki. — Jakie siły, jakie źródła, jakie reakcje wytwarzają się w tym bycie dla nas zagadkowym i ciemnym, którego moralność odpowiada naszym pojęciom o ciemnych siłach piekielnych o krainie Antychrysta. Gdzie się podziwiał mitycyzm rosyjski „bogoiskatielstwo” tego narodu. Gdzie się ukryły te siły ludu, które miały wybuchnąć przy profanacjach świętych wieżeń. Jak się załamują tradycyjny świat pojęć moralnych w przymacie tych nowych, z taką siłą i taką tyranią głoszących reguł proletariackiej „moralności”.

Gdy tu patrzę na film sowiecki, gdy czytam wydawnictwa Leningradu poświęcone literaturze rosyjskiej wyda je mi się Rosja dzisiejsza rodzajem pulmipustu. Na rękopis, lub na obraz wcześniejzej kładzione pismo lub obraz późniejszy, grubszy, bardziej barbarzyński. Staranną pracą można odmaznać tę zwierzchnią powłokę. Tak Rosja, to zamazany czerwona farbą obraz Rosji Romanowych, która przeżyła z Europą wszystkie epoki naszej cywilizacji od policyjny Frydrykowskiego państwa, przez empire Petersburga, przez bajronizm intelektualnej rewolucji, przez imperjalizm Chamberlainów, Ferrych i Crispich. Za tą czerwona farbą widzimy „igłę admiralicji” Aleksandra Puskina i dostojewszczyznie moskiewskiego Wasilja Blaźnawo. I ta Rosja, ten potężny rosyjski indywidualizm narodowy — wydaje się nam, że nietylko żyje i tworzy, nietylko nie jest nieboszczkiem, lecz zdaje się, że tęskni do nawiązania z powrotem łączności „między starami a nowemi laty”. Ale czy to, tak naprawdę — czy nam się zdaje? Czy ożywają tęsknoty, tradycje, narowy, przywiązania są silniejsze, czy ten cały nowy regimie, który przez osłupiającą paradoksalność swoich form musi jednak tworzyć życie własne, oryginalne, — czy ten nowy regimie nie stworzył całkiem nowej sowieckiej psychologii narodowej?

Czy izolacja całkowita, hermetyczna od kultury europejskiej, w której żyje obecna Rosja istotnie zbliżyła do niej Azję i azjatyckość — jak o tem marzą Euroazjaci, — czy stworzyła zasklepienie się nad źródłami własnej kultury, — czy przeciwnie popchnęła w kierunku „weltschmerzów“ — zagadnień, dreszczów i efektów, które w tłumaczeniu na język teatralny symbolizują się w tak zwanym „repertuarze żydowski”.

Rozumiemy dobrze, że każdy dzień spędzony w Rosji sowieckiej, bardzo łatwo mógłby nam przynieść zamiast odpowiedzi na zadawane sobie tu pytania raczej nowe pytania i pytania bez końca. I mogło być, że nie wybrnąłbym z gąszczu wrażeń i zamiast z katalogiem odpowiedzi wróciłbym z katalogiem nowych pytań. Ale i wtedy, gdybym opracował taki katalog pytań, to jeszczebym nie uważał swej pracy za bezowocną, chociaż nigdybym się nie silił na rozwiązywanie zagadnień ekonomicznych, niewątpliwie będących w Rosji pochodniami od kapitalnych problemów politycznych i psychologicznych.

Zdarzyło się tak, że w godzinę, w której ostatecznie odmówiono mi wizeru zobaczyłem książkę znanego mi Belga, na której stał napis „osiemdziesiąty tysięcy”. — Piękny nakład, ale ani ten Belg, ani inni Belgowie czy Francuzi, ani Niemcy, analitycy i krótkowidze, problemów tych nie rozwiążą. Czytelnik wyczuł niewątpliwie w moim artykule melancholję i uśmiecha się, że tytuł mego artykułu jest trawestacją sentymentalnej powieści sentymentalnej niewiasty niemieckiej, która napisała „Listy, które go nie doszły”. Nie wystydę się tej melancholji, ponieważ z smutkiem stwierdzam, że nie jedno sprawdziło się co przepowiedziałem o polityce Europy zachodniej, więc możebym był szczęśliwym w stosunku do Rosji, którą teoretycznie znam lepiej. Ale napisać coś trafnego o Rosji łatwiej potrafi Polak, niż cudzoziemiec.

Może więc prace, która mi nie przypadła w udziale, kto inny podejmie. Przecież nie wszystkim wiodomawiają. Nasze ministerstwo jednak dostało wizeru dla kolegiów utalentowanych dziennikarzy Weinrieba, Singiera, Sokołowa i Wzrosa. Cat.

# Tylko Chlorodont

najlepsza pasta do zębów, przez miliony codziennie w użyciu, uważana jest za najdoskonalszy środek do pielęgnacji zębów i jamy ustnej. Specjalne zalety:

1. usuwa szpecący osad nazębny,
2. czyni zęby alabastrowo białymi,
3. usuwa nieprzyjemny zapach ust.

Zażądajcie tedy tylko CHLORODONT

## ECHA KRAJOWE

### NIESWIEŻ.

— Uczczenie śp. Edwarda Woyńkiewicza. 16 czerwca 1928 roku umarł w Bydgoszczy śp. Edward Woyńkiewicz. Natychmiast zawiązał się komitet uczczenia śp. Edwarda Woyńkiewicza dziś działający na podstawie prawnego statutu.

Kilka celów komitet postawił przed sobą. — Między innymi wmurowanie w kościele w Nieswieżu tablicy pamiątkowej. — Nieswież wybrany został dlatego, że najbliższemu leży Sonicz, dawniej jeździł Waynełowiczów, pozostał tuż za kordonem granicznym; drugim punktem było, że Nieswież leżał jak gdyby w środku terenu objętym działalnością Zmarłego.

Dostanie pozwolenia na wmurowanie tablicy w kościele było nader trudne, gdyż musiało pochodzić aż z Rzymu. Uzykane zostało jedynie dzięki wpływowi preza komitetu, k. Albrechta Radziwiła. — Jako termin odświeżenia tablicy wybrano dzień św. Edwarda, 13 października, ponieważ jednak przypadał on w niedzielę, przeto uroczystość odłożono do poniedziałku 14-go października.

Tego dnia o godz. 10 rano odprawione będzie uroczyste nabożeństwo żałobne, a po nim nastąpi odświeżenie i poświęcenie tablicy.

Specjalne zaproszenia wysyłane nie będą, spodziewany jednak jest liczny zjazd dawnych znajomych, przyjaciół i współpracowników Zmarłego.

### Dom.

### MIR.

— Święto rolników. Dzień 23 września pochmurny od rana, zaczął rozjaśniać się ku południu. Rzesze rolników zrzeszonych w Okr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych, tłumnie zaległy plac przed bramą wystawy - pokaz w Mirze, mającego przedstawić dostojnym gościom swój dorobek. Kto goz. 12 ej zerwały się tony hymnu narodowego, frunęły ku niemu rozścielone słońce i w blasku złotych jego promieni zajeżdżał samochód prezydenta Rzeczypospolitej w otoczeniu świty. Przeszedł Dostojny Gość przed szpaferem delegacji społecznych i wreszcie dotarł do bramy wystawy - pokaz. Pierwsz rolnik wzebrała dumą, że ich to gościem w tej chwili jest uosobieństwo majestatu Rzeczypospolitej — Pan Prezydent. Imieniem tych rzesz rolniczych powitał gościa p. Sieluczki przez okąg. Tow. Org. i Kółek Rolniczych ten słowy:

Najdostojniejszy Panie Prezydencie! W imieniu rolników pow. Stołpeckiego zrzeszonych w W.T.O. i K.R. należących do różnych warstw społecznych a zgodnie pracujących nad podniesieniem rolnictwa a także w imieniu komitetu wystawowego mam zaszczyt powitać Najdostojniejszego Pana Prezydenta. Witam Cię całym sercem z całą miłością na jaką stać nas kresowców z nadgranicznych powiatów Najjaśniejszej Rzplitej. Witam Cię tęsknotą tych wszystkich pokoleń naszej ziemi, która krwią i pracą znoją dokumentowały swą miłość dla Ojczyzny, której Ty jesteś symbolem. Od wielu bowiem lat, bardzo wielu dziesiątków, a nawet setek lat, nie gościła ziemia naszego powiatu tak Dostojnego Gościa. I gdy oto mówię i patrzę na Ciebie, wierzyć mi się nie chce, że to nie jest sen. Tak jeszcze niedawno, bo dziesięć lat zaledwie kraj nasz cały spowity był w druty kolczaste i zorany siecią okopów, tak jeszcze niedawno przeciągały tędy zbrojne watahy wrogów, tak jeszcze niedawno Ziemia Mickiewiczowska czuła na sobie ciężar rosyjskiej stopy, a cały kraj skutki specjalnej polityki rządu rosyjskiego i oto potem w naszych oczach stał się cud — wysiłek orężny narodu, zespolony z wysiłkiem potężnej woli ówczesnego Naczelnika Państwa, dał nam możliwość zamienić miecze na lemiesz. Mając przez czas wojny zniszczone gospodarstwa, mu-

sieliśmy w strasznych warunkach rozpocząć pracę od podstaw i jedynie przywiązanie do ziemi ojczystej, a także i upór i wytrwałość, pozwoliły nam w przeciągu względnie krótkiego czasu zabliznić rany, odbudować zniszczone osiedla i zagospodarować się. Doskonale sobie uświadamiamy, jak dalecy jesteśmy pod względem postępu rolniczego od braci naszych rolników z zachodu, jednak wynik pracy za okres ostatnich kilku lat, każe nam wierzyć niezłomnie, iż pracując w tym tempie potrafimy może i w niedalekiej przyszłości osiągnąć maksimum wydajności naszej ziemi i usunąć tę kolosalną różnicę, jaka istnieje między nami, a rolnictwem z zachodniej części naszego państwa. W planowej pracy nad podniesieniem rolnictwa są przewidziane pokazy rolniczo-hodowlane. Jednym z takich pokazów jest właśnie pokaz rejonowy w Mirze, którego zadaniem jest zobrazowanie wyniku dotychczasowego postępu w danym rejonie, a także, że uświadamienie sobie tych braków, a także, które należy usunąć w ciągu dalszej pracy. Zechej więc Najdostojniejszy Panie Prezydencie otworzyć pokaz i haskawie go zwieździć. W zakończeniu swego przemówienia dziękując za zaszczytowanie nas swą bytnością wnoszę okrzyk Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzplitej niech żyje!

Przy dźwięku hymnu narodowego i okrzyku tysięcznej rzeszy rolników, przelał Pan Prezydent symboliczną wstęgę i po przedstawieniu komitetu wystawy i Zarządu Organizacyj udął się wraz ze świtą na wieżę dźwiż pokaz hodowlany, który zgromadził 380 wystawców i 700 sztuk koni i bydła. Prezydent zwrócił specjalną uwagę na ogiery chowu włociańskiego i grupę buhai stacyj populacyjnych rasy czar. pol. zorganizowanych przez samorząd gminy i powiatowy. Większość doprowadzanych bydła to było czerwone. Z obór większej własności wyróżniły się obory z maj. Helenów p. Czesława Krupskiego i ks. Mirskiego z Cetry. Następnie zwiędził p. Prezydent wzorową pasiekę i szkołę drzew; poczem udał się do pawilonu mieszczącego w sobie spółdzielczość, przemysł ludowy, ogrodnictwo, produkcję roślinną i szkoły rolnicze w Bereźnie i zakład doświadczalny w Hanusowiczynie. Osobną grupę tworzyły kolia Młode Wiejskie, przysposobienia rolnicze. Objasniamy, udzielił p. inż. Podolski w dziedzi hodowlanym, p. Sieluczki i inż. Kraszewski w dziedzi produkcji roślinnej i p. Białkowski w dziedzi ogrodniczym. Wzruszająca była chwila gdy małe dziewczętko powitało p. Prezydenta wierszykiem na temat jak pszczołka zbierała miód dla Pana Prezydenta i wreczyła talerzyk z miodem plasterszym. Serdecznie też ją ucałował ojciec narodu i spróbował miodu, opowiadając o swem zamianowaniu do pszczelnictwa. Kolejno przechodząc przez wszystkie działy zapoznał się p. Prezydent z dotychczasowym naszym dorobkiem, specjalnie zwracając uwagę na słicznie urządzony dział przysposobienia rolniczego, przemysłu ludowego i szkoły na w Bereźnie, przedstawiających się świetnie. Po zwiędzeniu wystawy, poświęcił p. Prezydent chwilę czasu na rozmowę z p. prezesem Sieluczkiem i inż. Kraszewskim agr pow. na temat zagadnień rolnych, poczem wśród grzmiących okrzyków odjechał w dal szą podróż pozostawiając w duszach i sercach rolników na długi czas obraz tego święta rolniczego uświetnionego obecnością Głowy Państwa. Rolnik.

— Sproutowanie. W nr. 230 „Słowa” w artykule „Pobyt Pana Prezydenta w Żołudku” zakradła się omyłka: zamiast „Ks. Czetwertyński jako wytworny działacz społeczny” powinno być „ks. Czetwertyński jako wytrawny działacz społeczny”.

Pożyczki na spłaty miesięczne w ciągu roku udziela, weksle swoich członków dyskontuje oraz wkłady i drobne oszczędności przyjmuje placąc do 12 proc. rocznie SPÓŁDZIELCZA KASA KREDYTOWA w Wilnie, ul. Dominikańska 17 godz. 11—14. 2

Doktor FEJGUS PRZEPROWODZIŁ SIĘ z ul. Zawalnej Nr 44, na ul. ZAWALNA Nr 60. Przyjmuje od 11—1 i 5—7, tel. 812



Zachować miękkość i elastyczność wełny — oto ważny punkt przy praniu! Do prania wełnianych sztuk należy brać wyłącznie wypróbowany i niezawodny Persil! Prac w zwykłym zimnym ługu, poczem wyplókać w zimnej wodzie! Do suszenia nie wieszać wełny, lecz rozłożyć szeroko! Nie suszyć na słońcu ani w pobliżu pieca!

Go Persil to Persil

**Uwaga! Najlepsze**

**Kalose, Śniegowce, Obuwie gumowe**

prawdziwej znanej firmy światowej „KWADRAT”

„QUADRAT”

Tylko z kwadratową marką fabryczną z datą 1924 r. według powyższego wzoru.

Żądajcie wszędzie! Bądźcie ostrożni, nie zmieniajcie na inne

SKŁAD FABRYCZNY **M. ZŁATIN** Wilno, Niemiecka 28, tel. 13-21

**Popierajcie L. O. P. P.**

## Pierwszy Zjazd Absolwentów U. S. B.

W związku z uroczystościami jubileuszowymi Wszechnicy Batorowej od był się w Wilnie w dn. 9 bm. Zjazd pierwszych wychowanków odrodzonej Uczelni. Udział w nim zgłosiło około 300 byłych uczniów USB. Obrady Zjazdu toczyły się w auli kolumnowej. Na prezesów honorowych Zjazdu zostali obrani przez akklamację JM rektor ks. Czesław Falkowski oraz wszyscy byli rektorzy USB. Z jego pierwszym rektorem prof. U.J. dr. M. Siedleckim na czele. Zjazd zagał w imieniu Komitetu organizacyjnego kol. Tadeusz Kiernowski witając przybyłych gości w osobach JE rektora ks. Czesława Falkowskiego i pp. profesorów, wśród których znajdował się p. minister Staniawicz, czcąc zasługi Marszałka Piłsudskiego, jako wskrzesiciela Wszechnicy Batorowej i Jej szczonego Dobroczyncy, oraz składając hołd pamięci poległych na polu chwały i zmarłych profesorów i uczniów USB. Po ukończeniu się prezydium Zjazdu z kol. Tadeuszem Kiernowskim na czele i uchwaleniu przez Zjazd tekstu depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz adresu do Wszechnicy Batorowej przemówił do zebranych w serdecznym i podniosłym słowach JM rektor podkreślając, że choć w szeregach absolwentów są już dziś ludzie mający prawo do tytułu „szanownych i dostojnych” dla niego będą oni zawsze przede wszystkim „kochani”. Po JM ks. rektorze zabrał głos prof. dr. Władycyko jako jeden z czynniejszych organizatorów Uniwersytetu, witając zebranych jako dawnych swych uczniów i obecnych młodszych kolegów. Następnie kol. Bohdan Podolski wygłosił referat p.t. „O nas, o naszej roli w społeczeństwie i naszym stosunku do USB” proponując na zakończenie w imieniu Komitetu organizacyjnego powzięcie uchwały treści następującej: „Pierwszy Zjazd absolwentów USB, chcąc dać wyraz serdecznemu przywiązaniu pierwszych wychowanków wskrzeszonej wola Naczelnika odrodzonego Państwa Polskiego Wszechnicy Batorowej do swej ukochanej Almae Matris, która powołana do życia przez Wielkiego Króla Polski, od 350 lat jest ogniskiem kultury zachodniej na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, rozumiejąc doniosłą historyczną rolę, jaką ona odgrywa w dziejach kultury kraju, chcąc choć w małym stopniu przyczynić się do jej rozwoju, a jednocześnie przyjść z koleżeńską pomocą tym z pośród nas, którzy pracy naukowej poświęcić się zapragną postanawia: ufundować nagrody dla poszczególnych Wydziałów USB za najlepszą pracę, określoną w załączonym statucie, dokonaną przez absolwenta USB wypłacane ze składek, ściąganych od absolwentów USB w wysokości opłaty mniej dziesięciu zł. rocznie. Do opłacania powyższej składki obowiązany jest moralnie każdy absolwent USB posiadający dyplom z ukończenia Uniwersytetu”.

czy Zjazdu absolwentów USB polecając temu ostatniemu wykonać powziętych uchwał. B. P.

### TEKST DEPEZ HOŁDOWNICZYCH.

Prezydent Rzeczypospolitej. Warszawy Zamek.

Temu, który uosabia Majestat Najjaśniejszej Rzeczypospolitej składa hołd pierwszy Zjazd absolwentów Uniwersytetu Stefana Batoroego.

Marszałek Józef Piłsudski. Warszawa Belweder.

Wielkiemu Wskrzesicielowi, szczone dremu Dobroczyncy i serdeczemu Opiekunowi Wszechnicy Batorowej wyrazę głębokiej wdzięczności, czci i hołdu zasylają pierwsi wychowankowie odrodzonej Uczelni.

### TEKST ADRESU.

Po raz pierwszy od chwili opuszczenia murów Almae Matris my wychowawcy Uniwersytetu Stefana Batoroego znowu uczymy zgodną gromadę, jednym toczymy opromienieni: miłością ku świetnej Wszechnicy, jedną radością zjednoczeni: tryumfem przastarzej Uczelni. 350 lat temu zakładał w Wilnie król - żołnierz twierdząc niezłomną, mającą się stać strażnicą i krzewicielką kultury zachodniej na północno - wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Przed 10 laty Obywatel Żołnierz na nowo rozpalł zgaszone ręką złośliwego wroga jasne ognisko nauki i kultury. Oto dwa czynny przedzielone szeregim długich lat jednym natchnione duchem, z tej samej zrodzone miłości do kraju i ludzi. Dzisiaj, gdy wileńska Alma Mater czci uroczystie rocznicę tych dwóch czynów my wierne Jej dzieci, miłoścy serdeczną Prześwietniej Wszechnicy Batorowej ofiarujemy i hołd synowski składamy.

### KAPELUSZE

Flandam (Nowosć), Myślin. i Włoch, Welur. CZAPKI jesień. **E. MIESZKOWSKI** MICKIEWICZA 22.

### NAILEPSZY

### WĘGIEL

górnolaski koncernu „Progress” oraz KOKS wagonowo i od jednej tonny w zapłombowanych wozach dostarcza

Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe

**M. DEULL** egzystuje od roku 1890 Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy węglowe: Stowackiego 27, tel. 14 46. — 0

### ZAWIADOMIENIE.

Z dniem 10.X. b. r. został otwarty pierwszorzędnymi zakład fryzjerski p.f. „HELENA” Salony DAMSKI i MĘSKI. Kalwaryjska 12. Pod kierownictwem byłej długoletniej pracowniczki firmy „Waldemara”, a ostatnio „Aleksandra”. Ondulacje. Farbowanie włosów. Manicure. Z poważaniem HELENA.

## TEATR WIELKI — „REWIZOR Z PETERSBURGA”

Są czasem fatalne nieporozumienia w Teatrze, a do nich chciałbym zaliczyć to nieporozumienie, że można grać Rewizora Gogola w tej formie jak na Pohulance. Genjalna komedia, szatańska satyra, klucz do zrozumienia Rosji, Łędymitra i Lenina. Aberacja prawie, nieprawdopodobne skrzywienie wszelkiego zdrowia sensu. Ten kto napisał tę sztukę pokazał nam wszystkie arkania psychologicznej farsy, niewiarogodnej a przecież do końca wiarogodnej. Bo Gogol był z polskiej krwi i walczą w sobie z tem co dosiżegł, ujawnił jak straszliwe rzeczy są skryte i zaklęte w duszach Rosji. Ale na to aby Chlestałków mogli tak nabrać Skwoźnika a Skwoźnik tak skandalicznie poddać się hipnozie Chlestałkowa musi panować gangrena w powietrzu. Gra aktorów i tylko gra aktorów zdoła rozjaśnić tę sztukę i uczynić ją prawdopodobną. Przecież nie chodzi o rezultat, że Skwoźnik uległ hipnozie a wraz z nim jego kompania łapowników ale o to w jaki sposób mogli dojść do takiego nabrania. Droga jest ciekawa, psychologia szczerem podpatrzania duszy czy kongenjalnym urodzeniem podobnego toku, który do ciemności i załamania prowadzi. Szarża odrzuca topi sztukę. Tylko dzieci mogą się z tego cieszyć że takie jest summum wyników, starsi chcą wiedzieć jak i w jaki sposób doszło do tego.

Co zrobiono na Pohulance? Oto dla przykładu jedna ze scen na początku. Przychodzą dwaj obywatele, posiadacze ziemscy. Wchodzą

oczy rodzi się słówko, okropnie obojętne, straszliwie nikłe. To słówko działa jak dynamit. Chcieliśmy zobaczyć jak ono brzmi, jak ono działa. Chcieliśmy zrozumieć w jaki sposób zahaczyło ono o niepokój Skwoźnika. Gogolewskie tryby, transmisje, kota żebate, pasy wpuszczone w maszynę piekielną są interesujące. Kto kiedykolwiek widział sztukę zagraną w Rosji, po aktorsku zagrana, ten zrozumie o co chodzi.

Zamiast tego, coż jest na Pohulance? Oto wchodzi dwóch drabów. Te same kurki, te same spodnie nakrapiane jajecznicą. Tylko, że nikt nie rozumie dlaczego te figury błądną. Dwa pajace zalem. Za podglądaniem jednego i tego samego sznurka ruszają się, wywieszają języki, skaczą, jakają się, ciskają nogami w pantalo-nach zawieszonych. To może być wszystko bardzo bardzo ciekawe jeśli chodzi o symbol symbolów w sztuce, o plany, konstrukcje, o czystą formę ale to wszystko jest równocześnie piekielnie niezrozumiałe, skoro chce się zrozumieć sztukę a nie chce się tej sztuki obejmować naukowo w jakichś grafikach, kolorowych zygach, dynamicznych esach i floresach, w formie skrótów esencjonalnych.

Dwa pajace, dwie lalki, dwie marionetki i ani jednego zrozumiałego słowa. Za głowę mogłyby się Gogol schwylić wdzając figury ziemianstwa przycepione do sztuki. Z jakiegoś pisma o reformie teatru wycyłał dwie figury i na Pohulance te dwie figury wrzucono do komedji aby bawić widza.

Cobyśmy powiedzieli, żeby Gustaw w Dziadach Kowieńskich u księdza nagle zaczął robić salto mortale. Po-

tem zaczął siadać na ziemi z rozkraczonymi nogami i wziął parasol i na nosie sobie ten parasol położył. To też jest konstrukcja i także może być symbolem obłędu Gustawoego. Ale człowiek, który pragnie głębiej rzeczy zrozumieć, może się spytać: Panowie, Gustaw robi salto mortale i coś mówi, ale ja nie bardzo rozumiem, co on mówi i dlaczego robi salto mortale. Ktoś na widowni może wtedy powiedzieć: Panie, pan nie rozumie, że Gustaw w duszy jest chory i że to nie tyle on, ile dusza w nim robi takie salto mortale, takie skoki i piruety

Na Gogolu w Teatrze Polskim widzimy łamańce tam, gdzie trzeba dać duszę. Ktoś, kto nie zastanawia się nad sztuką a wszystkie te figle dostrzeżga, może przypuścić, że bohaterowie Gogola, to zdrowe młode słoneczne byki, pełne energii i, że cała ta sztuka jest zgóry ułożona, aby zabawić publiczność. Umówiono się poprostu, że Skwoźnik wie, że Chlestałków, to nie rewizor, ale, że udaje, że to rewizor. Cechą prestigitatorskich łamańców jest zawsze zdrowie duszy. Zatem na przedstawieniu chcieliśmy podziękować dyrekt. Zelwero-wiczowi i powiedzieć: jak pan dobry. Ci ludzie z Rewizora nie mają nic na sumieniu, są jak dzieci w pierwszym dniu stworzenia. Ze się wykrywiają coż to znaczy. Właśnie dlatego się na zewnątrz wykrywiają, bo wewnątrz są prości i bez zmyły. Kiedy bowiem dusza wewnątrz jest załamana i rozpiera, wtedy ciało nie robi łamańców. Chwała więc Bogu, że zdrowie tryska z 11c i że salto mortale wszystkich figur jest bezinteresowne i świadczy o zdrowiu moralnym.

Pozwolimy sobie jednak podkre-

lić, że to nie jest Gogol. Jest odwrot nie. Skwoźnik, to nie tylko łapownik. Że jest podły świadek wiele rzeczy. Rzeczy te na Pohulance w sposób rozbrajający wybielono. Bo ta brutalność, którą na scenie tu i owdzie pozostawiono to przecież nie jest jedynie brak świeżości i młodości w duszy. Zmurszałość, współfumarłość blisko duchowego szkorbuta, oto są rzeczy, które niepozwalają zdreżeć maski z prawdziwego Chlestałkowa. Jest zakłamanie, jest potworne załamnie się, ale tak okropne, że tylko dusza rosyjska jest zdolna objąć takie zakłamanie i załamnie.

Kto znał urzędników rosyjskich wie jaka psychika zdolna była gnęździć się w nich, azjatycka, rozkładająca się niemal, w zdrowych przeszta ciach. Dusze są chore. Pokazał to Totstoj, Dostojewski, Gogol. Nie zdaje mi się przeto, że teatr powinien fałszować tę prawdę. Kiedy figury mają chore dusze, należy te chore dusze objawić a nie czynić z tych dusz tańca ciał, taki taniec myli. Na usprawiedliwienie Pohulanki powiedzieć można, że w naszych czasach wszystkie na deskach teatru jest pomieszane. Biwakuje bowiem i aktor i kino i cyrk. Wszystko to z osobliwą namiętnością zwłaszcza Rosja umie podawać. O, to jest tak straszliwe jasne: przez prestigitatorstwo na scenie chce Tairow, Mejerhold, chciał Mardżałow zgubić prawdę o duszy samej. Nie rozumiem, dlaczego my to samo mamy robić. Trzeba wyraźnie różnicę postawić między cyrklem a teatrem. Cyrk jest na to aby pokazać ciału, rozkwit ciału, zrzeczność ciała, nawet smutek ciała. Cyrk nie jest na to, by mówić o duszy. Jest na to aby cho-

dzić na głowie i z liny spadać jak ryś lub kot. Tak było w Grecji, tak było w Rzymie. Natomiast teatr był nato stworzony, aby mówić o duszy. Nie o ciele, wyraźnie o duszy. Poto urodził się na świecie i dlatego ma za symbol maskę, albo wykrzywioną tragicznie, albo roześmianą komicznie. Maską to znak, że po za ciałem jest dusza, tam w głębi, która projektuje się w twarz.

Gogol, to przerażająca dwoistość. Kiedy tygrys wewnątrz szykuje się do skoku, to ciało milczy marmurowo spokojne. Kiedy dusza ta pełna jadu skreca się, wtedy ciało to nadal milczy uparcie. Kiedy żywy trup jest w kresu agonji, rozkłada się, wtedy tylko jedno oko zdradza, że w spokojnym ciełe odbywa się proces na zewnątrz nie ujawniający się gestem. Odwrotnie, kiedy ruch następuje ciała — coś tam w duszy się odnawia. Kiedy ciało w tańcu puść pragnie, uzdrowiona jest dusza, obandażowana przynajmniej.

Dlatego też w Rosji, kiedy grano Gogola, nie dawano prestigitatorskiego akcentu z Hipodromu. Odwrotnie, każde słowo było wyraziste i każde przeżywane niemal na talerzu. Słyszec że sztukę, wzięć ją uchem, w siebie wciągnąć straszliwe przepaści na świecie owe rozdwojenia moskwieskie, oto droga aby objąć światła i mrok Gogola. Jak okropnym jest Chlestałków, jak demonicznym niemal świadczyć może przez rewolucyjną Rosję powtarzana prawda, może tylko potwarz, że Kiereński był kiedyś tym, który był grą najlepiej, najgenialniej w teatrze amatorskim, lepiej niż jakikolwiek aktor: Chlestałkowi. Mieczysław Limanowski.

# KRONIKA

NIEDZIELA  
13 Dnia  
Edwarda  
jutro  
Feliksa

Wschód s. g. 5 m. 42  
Zach. s. o. g. 16 m. 28

Spostrzeżenie meteorologiczne Zakładu  
Meteorologii U. S. B.  
z dnia 12 X. 1929 r.

Cisnienie średnie w m 755  
Temperatura średnia 7,9°C  
Opad za dobę w mm. - 7  
Wiatr przeważający Południowy  
Uwagi: pochmurno, przelotny opad  
Minimum za dobę + 7 C  
Maximum za dobę + 9 C  
Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

## URZĘDOWA

(y) Inspekcje p. ministra Prystora. Bawiący w Wilnie w związku z uroczystościami 350 lecia U.S.B. minister P. i O. S. p. Prystor zlustrował w dniu wczorajszym szereg instytucji opiekuńczych, a mianowicie: Szkołę im. K. Zubowicza i Gniazdo św. Teresy przy ul. Jasińskiego 16-17 (chłopcy 16, dziewczęta 23, dzieci przedszkolne 30), Szkołę S.S. Salezjanów — ul. Stefana 37, Szkołę dla dzieci niewidomych — ul. Antokolska 54 a, Szkołę dla dzieci prawosławnych — Ostrobramska 12 (chłopcy 15 — dziewczęta 15), Dom Opieki Matki Bożej S. S. Magdalenek — Senatorska 29 (dziewczęta 68), bursę białoruską — Ostrobramska 9 (chłopcy 41), Szkołę im. Gertrudy Marks i Bet Elch — Polocka 5, (chłopcy 22 dziewczęta 65), Wileńską T.wo Dobroczyńności — Wileńska róg zaułka Dobroczyńskiego (starców 30) Ponadto zlustrował p. minister związek Kas Chorych i Kasę Chorych na ul. Dominikańskiej i Gdańskiej.  
Pani ministrowi towarzyszyli w czasie tych inspekcji p. nac. wydziału K. Jocz, okr. inspektor pracy XII okręgu Leszczyński oraz adiutant osobisty rtm. hr. Lubieński.

W godzinach popołudniowych zwiedził p. minister wileńską fabrykę tytoniową oprowadzany przez dyrektora fabryki p. K. Mrozowskiego.

(y) Rozporządzenie p. wojewody w sprawie zapobiegania pożarom. Znaczna ilość pożarów powstających na wsiach z powodu nieostrożności jest istną plagą gniejącą mieszkańców wsi i miasteczek. Aby zapobiec temu z p. wojewoda Raczkiewicz wydał specjalne rozporządzenie, w którym wzbrania przenoszenia ognia odkrytego w obrębie budynków mieszkalnych i gospodarczych, wyrzucanie tamże gorącego popiołu, palenia papierosów w stodółkach i gumnachs, milczenia lokomobilami parowymi nie zaopatrzonymi w iskrochrony, strzelania w obrębie budynków, pozostawiania dzieci w budkach przy rozłożonych ogniskach bez dozoru, używania nafty, benzyny i innych łatwopalnych płynów i kuchen, gromadzenia w warsztatach stolarskich i kłodziejskich wiórów i trocin ponad produkcję dziennej i wreszcie rozpalania ognisk w lasach (100 mtr. od lasu), w okresie 1-4-1,9 jak również puszczania fajerków w pobliżu osiedli wiejskich.  
Rozporządzenie to nakazuje też trzymanie kadzi z wodą w warsztatach i w razie alarmu pożarowego, na żądanie władz dawanie koni dla celów ratunkowych. Ponadto, stróże nocni powinni mieć przy sobie trąbki alarmowe.

## MIEJSKA

(o) Sprawa budowy pomnika ś.p. J. Montwilla. Jak się dowiadujemy, projekt budowy pomnika ś.p. Józefa Montwilla został zakończony przez inż. Sierżeniwicza. Kosztorys budowy pomnika wynosi 20845 zł. bez biustu, nad wykonaniem którego pracuje prof. Bałkiewicz i który kosztować będzie około 10000 zł. Wniosek o zatwierdzenie tego projektu będzie przedstawiany na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej.

(o) Urządzenie garażu. Na najbliższym posiedzeniu Magistratu ma być zdecydowana kwestja przysposobienia domu miejskiego przy zaułku Franciszkańskim, gdzie obecnie mieszkają uciekinierzy z czasów wielkiej wojny, dla urządzenia tam garażu, dla smochodny wydziału transportu i porządku Magistratu. Mieszkańcy wzmiankowanego domu zostaną wyeksmitowani.

(y) Nadzór policyjny nad wroźbiarstwą. Wobec licznych skarg na wroźbiarzy i chiromantów dopuszczających się różnych oszustw, wkrótce ma być nad działalnością ich roztoczony nadzór policyjny.  
Wilno posiada tytu „jasnowidzów”, prze powiadających z ręki, kart, imienia i t. p. że policja będzie miała nielada robotę.

## PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(o) Stan bezrobocia w Wilnie. Według danych P. U. P. P., ogólna liczba bezrobotnych na terenie m. Wilna wynosi obecnie 1968 osób, w tem mężczyzn 1315 i kobiet 653. W porównaniu z ubiegłym tygodniem liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 8 osób.

## UNIWERSYTECKA.

Wystawa jubileuszowa uniwersytetu wileńskiego. Jedną z integralnych części obchodu jubileuszowego naszej wszechszko-

Wypadki : KRADZIEŻE.  
(c) Ciężko poranionego znaleziono na ulicy Zawalnej. Wczoraj w nocy przechodzący ulicą Zawalną policjant znalazł koło domu Nr. 39 leżącego na chodniku średniej lat mężczyzny, pławiącego się w kałuży krwi. Do rannego wezwano natychmiast Pogotowie i po nalożeniu opatrunku w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakóba.  
Nieznanym okazał się Aleksander Sadowski (Polocka 4) który otrzymał głęboki cios nożem w plecy. Ranny zdołał jedynie zebrać, że przebił go nożem Adolf Kostecki (Wąwozy 2) na tle porachunków osobistych. Policja aresztowała Kosteckiego do czasu wyjaśnienia całej sprawy.

(c) Pożar w Żyrumnach. W piątek z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w miasteczku Żyrumny, który tylko dzięki energicznej akcji ratowniczej zdołano zlokalizować tak że uległ zniszczeniu jedynie dom mieszkalny miasteczka L. Urba.  
(c) Napad na wójta. Koło Zabłocia na powracającego z obławy na wilki wójta Zabłocia Aleksandra Kwonto, sekretarza gminy Kujsana i sekretarza Walekiewicza napadli 8 chłopów z zamiarem pobicia ich. Napastnicy cofnęli się dopiero wówczas gdy osaczeni zagrożili im broń. W pościgu dwóch z nich udało się ująć.  
Zajście wytknięto na tle nieporozumień mieszkańców Zabłocia z gmina.

(c) Skradziono rower. Franciszek Guśkin (Brzeg Antokolski 19) wchodząc do lokalu Banku Polskiego pozostawił na klacie schodowej rower firmy Sterling, który został skradziony przez niewiadomych sprawców. Wartość roweru posiadowany ocenia na 600 zł.  
(c) Autobus zderzył się z dorożką. Onegdaj wieczorem przy zbiegu ulic Zamkowej i skopowej autobus Nr. 14115 najechał na dorożkę Nr. 464 kierowaną przez Edwarda Bałcwicza (Słomińska 6). Wskutek zderzenia w dorożce uległo zniszczeniu pudło i tylne koło dorożki. Wypadków z ludźmi nie było.

Nazwiska szofera, który po wypadku gdzieś się oddał, narazie nie ustalono.  
(c) Spalilo się 200 morgów łak. Onegdaj w dzień na łąkach należących do majątku Szelągówka nad rzeką Bzurą pod Augustowem z niewyjaśnionych przyczyn zapaliła się trawa. Ogień gnany silnym wiatrem szybko się rozszerzył tak, że pastwiska płomieni padło 200 morgów łak i 20 stogów siano świętego.  
Straty spowodowane pożarem są bardzo znaczne, lecz narazie ściśle nie obliczone.

(c) Wypadki za dobę. Za ubiegłe 24 godziny zanotowano w Wilnie ogółem 44 wypadki z tego było: kradzieży 8, wykroczeń administracyjnych 11, zakłóceń spokoju 12 i t.d.

IRYSY CZEKOLADOWE  
G. G. LARDELLI

IRYSY ŚMIETANKOWE  
G. G. LARDELLI

## TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś ukaże się po raz piąty ciesząca się wielkim powodzeniem doskonała komedia Gogola „Rewizor”. Głęboka ta satyra na przedwójne stosunki w Rosji, przypada do gustu publiczności wileńskiej, która szczególnie wspaniała codziennie widownię, darząc wykonawców z Al. Zelwerowiczem na czele rzeszą oklaskami.  
W próbach „Maman do wzięcia” Grzymali Siedleckiego.

Teatr Miejski Lutnia. Dziś wieczorem sensacyjna sztuka Bergera „Powódź”, która od czasu swej premiery w teatrze Stanisławskiego w Moskwie triumfalnie obiegła wszystkie sceny całej Europy. W próbach subtelną, pełną istic francuskiego dowcipu komedia Croisseta i de Fiersa „Powrót”, której główne role pod reżyserją Jerzego Waldena odegrają p. p. Ceranka i Molska oraz p. p. Wyrwicz-Wichrowski, Ziemiński i Detkowski.

Popołudniówki niedzielne. Dziś, o godz. 3.30 p. p. w obu teatrach miejskich odbędą się przedstawienia popularne po cenach znizowanych. W teatrze na Pohulance ukaże się po raz ostatni wesóły dramat J. A. Kislewskiego „W sieci”, w teatrze Lutnia grana będzie sensacyjna sztuka Crommelyncka. Bilety w kasie zamawiają od godz. 11 rano.

Dzisiejsza rewja stołeczna w teatrze Lutnia. Dziś, ubliżeniu publiczności warszawskiej artystów teatrów Qui pro Quo i Morskie Oko: Karol Hanusz, Marja Korksa, Miła Kamińska, Stefania Betherowa, Stanisław Belski i Aleksander Piotrowski wystąpią po raz drugi i ostatni z programem rejsobój warszawskich. Początek rewji o godz. 11 w nocy. Dowodem zainteresowania publiczności tym wyjątkowo wesółym wieczorem jest niezwykle intensywna sprzedaż biletoów, których pozostałość jest do nabycia od godziny 11 rano w kasie teatru Lutnia.

Występy Malickiej i Wegierko. Niezwykle zainteresowanie wywołała zapowiedź występów czarującej pary artystów Marji Malickiej i Aleksandra Wegierko. Występy te odbędą się w teatrze Lutnia w najbliższych czwartek i piątek. Odegraną zostanie komedia „Świt, dzień i noc”.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Płodność. E. Zoli.  
Hollywood — Kobieta w płomieniach.  
Lux — Złoty paszport.  
— Światowid — Riviera.  
Wanda — Grobowiec miłości.  
Piccadilly — Golgota uczciwej kobiety.  
Kino Miejskie — Arlekinada życia.  
Eden — Szajka handlarzy żywym towarem.  
Ognisko — Tajemnica starego rodu.

## WAPNO PALONE

budowlane dla celów chemicznych i mielone

## NAWOZOWE

oraz wapień, surowy i mielony cement krzemowy do tynkowania i asfaltowania ulic, z Zakładów Przemysłowych „Chęciny” Sp. Akc. p. Chęciny 2 (obok Kielc) nagrodzone na powszechnej wystawie krajowej

## ZŁOTYM MEDALEM

dostarcza odwrotnie Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy WILNO, ZAWALNA Nr. 9, tel. 323.

## FARBUKIE OBWIE

I INNE WYROBY SKÓRZANE, NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI

## KOLOR

## Depesza kondolencyjna

Do p. wojewody Raczkiewicza nadeszła następująca depesza kondolencyjna: „Składamy na ręce Pana wyrazy szczerego żalu z powodu bolesnej straty, jaką poniosło Wilno, utraciwszy jedną z najpiękniejszych postaci, bojownika o niepodległość Ojczyzny Czesława Jankowskiego. Dyrekcja Teatru Regionalnego Wanda i Tadeusz Skarżynscy”.

## SPORT

### Zawody na nagrodę sportową P. Z. L. A.

Na Stadionie Okr. Osrodka W. F. odbyły się zawody lekkoatletyczne na odznakę sportową P. Z. L. A. przy udziale 72 zawodników.

### Warunki odznaki wypełnili:

W kategorii pań: Wilma i Oleńka (Pogon) Kozłicka i Massanówna (Sokół)  
W kategorii chłopców: Skarbek (szk. Techn.), Zajewski (Sokół), Bukowski Jan, Bukowski Mirosław, Wolski, Zalewski i Niesiołowski (g. Mickiewicza), Borejko Lisiecki (g. Z. Augusta), Błażewicz (sem. naucz.), Żebrowski (g. Czackiego).  
W kategorii mężczyzn: Nestorowicz (S. M. P.), Barszczewski (Makabi), Jasiński (A. Z. S.), Czaporowski (sem. naucz.), Pusiewicz (szk. Techn.), Hermanowicz i Bielkiewicz (g. Czackiego).  
Najlepsze wyniki w poszczególnych kategoriach uzyskali:

W kategorii pań: w biegu 60 mtr. i w skoku w wylę Okleńka (Pogon) 46,45 (oburącz) w skoku w dal Wilma (Pogon) 423 w biegu 800 mtr. 1) Massanówna (Sokół) 3:10 w pchnięciu kulą Oleńka 11,16.  
W kategorii chłopców: w biegu 60 mtr. 1) Zalewski (g. Mickiewicza) 8 s., w biegu 300 mtr. Szybowski (Sokół) 4:24, w biegu 1500 mtr. 1) Zajewski (Sokół) 4:48,8, w skoku w dal Zalewski 528, w skoku w wylę Czaplinski, Bukowski Józef (g. Mickiewicza) 140 cm. w pchnięciu kulą oburącz Błażewicz (sem. naucz.) 20,16 w rzucie dyskiem ob. Jodko (g. Mickiewicza) 49,30.

W grupie mężczyzn: w biegu 100 mtr. 1) Jarmulowicz (g. Lelewela) i Czaporowski (sem. naucz.) 12 s., w biegu 400 mtr. 1) Pusiewicz (szk. Techn.) 57,8, w biegu 5000 mtr. 1) Pusiewicz 18:16,6, w skoku w dal i w rzucie dyskiem oburącz 1) Czaporowski 577 (poza konkurs 605) i 51,51 w pchnięciu kulą 1) Jarmulowicz 18,35, w rzucie oszczepem 1) Borysowski (Pogon) 58,80.  
W dniu 13 h. m. odbędą się poprawki dla tych zawodników, którzy warunków odznaki nie wypełnili. (y)

Lekcje śpiewu solowego i dykcji. Jąkanie, sepalenie i wszelkie inne wady wymowy usuwamy zupełnie. Leczenie prowadzą pod kierunkiem p. p. lekarzy-neurologów. Zapisy codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel od g. 11-12 i od 3 i pół, do 4 i pół po południu, Sierakowskiego 25 m. 3. Zofia Kotubowska.

## OFIARY.

Zarząd T-wa popierania pracy społecznej im. S. i J. Montwillow składa zamiast kwiatów na grób ś.p. Czesława Jankowskiego na Żłobek im. Maryi 25 zł.  
Zamiast kwiatów na trumnę ś.p. Jadwiga Miranowskiej na ochronkę im. Marszałka Piłsudskiego składa Halina Ląpkowska 20 zł.

ŻADAJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków Prow. A. PAKA

# BEZPŁATNIE WYBÓR PISM GUY DE MAUPASSANTA, WYDAWNICTWO „GUTENBERGA”



przystępuje do wydania Wyboru Pism Guy de Maupassanta, który obejmuje 24 tomów, po ok. 130 str. Każdy czytelnik, który w ciągu 10 dni nadesłanie pod naszym adresem załączony kupon, otrzyma bezpłatnie całe wydanie. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności zgłoszeń, jedynie koszt reklamy i opakowania wymagają opłaty 60 gr. od tomu.

Ten sam Wybór Pism może każdy otrzymać również w wydaniu oprawnym, po niezwykle niskiej cenie.

## DZIEŁA MAUPASSANTA

wywarły na jego współczesnych wyjątkowe wrażenie, a to dzięki niezwykłej śmiałości, z jaką poruszał problemy codziennego życia. Jedni przywołali go z miłością, z największym entuzjazmem, widząc w jego realistycznym ujęciu najlepszy sposób przystąpienia do rozwiązania tych wszystkich kwestyj. Drudzy również gwałtownie go zaatakowali, obawiając się, by jego jasne, bez żadnych obłądek przeprowadzone opisy, nie zostały fałszywie zrozumiane przez szerokie koła czytelników. Cbie jednak strony były zgodne w ocenie, że Maupassant jest pierwszorzędem zjawiskiem artystycznym, znakomitym stylistą, wspaniałym znawcą ludzi.

Dzisiaj, po kilkudziesięciu latach, okazuje się zasługa Maupassanta, jako szermierza ideałów nowoczesnego życia, w całej pełni. Czyta się jego powieści i nowele nie tylko dla ich akcji, pełnej napięcia i wstrząsającej wierności, z jaką odsłania różne strony życia, lecz w pierwszym rzędzie jako dzieła poety, który pragnął, by życie ludzi stało się lepszym i piękniejszym, aniżeli to, które widział dokoła siebie.

Wybór Pism obejmuje powieści: Piękny chłopiec, Piotr i Jan, Silna jak śmierć, Życie, Nasze serce, Mont Oriol i kilka tomów nowel.

Zamówienia ważne tylko dla kuponów nadesłanych w ciągu 10 dni.

## WYDAWNICTWO „GUTENBERGA” KRAKÓW, DUNAJSKIEGO 2.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie

Wybór Pism Guy de Maupassanta

Imię i nazwisko:

Dokładny adres:

Pieniądzy załączać nie należy.

Kupon Nr. „S. W.”

### Dobór znakomitych maszyn:

**Traktory** wolnobieżne „MUNKTELLS” do ropy naftowej.  
**Motory** „MUNKTELLS” do ropy naftowej o sile 7 do 50 K. M.  
**Motory** „MASSEY-HARRIS” do ropy o sile 1 i pół 3, 4 i pół 6 K. M.  
**Młocarnie** czyszczące motorowe firmy WICHTERLE i KOVAR-ZIK różnej wielkości.  
**Bukowniki i Tarki** do koniczyny patent. ROHOW-SKIEGO.  
**Triery** do zbóż ozimych i jarych MAROTTA.  
**Grzechotki** (Treszczotki) i TRIERY do czyszczenia siemienia lioanego oryg. SZULTEGO.  
**Młyny** motorowe „SVEA” (udoskonalony typ młyna „Ekonom”) przenośne, różnej wielkości.

— POLECA —

## Zygmunt Nagrodzki w Wilnie

ul. Zawalna Nr. 11-a.

Dogodne warunki kupna.

### Kino Miejskie

SALA MIEJSKA

ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 8 do 14 października 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film:

## „Arlekinada życia”

Aktów 10

W realizacji największego mistrza E. FJCHBERGA. W rolach głównych: groźny rywal Janningsa HENRYK GEORGE. Jedną z tysięcy bezdomnych — FEE MALTEN, ERNA MORENA i LUDWIK LERCH. W dniu 10 października Kino nieczynne. Następnym programem: „MARYNARZ SŁÓDKICH WÓD”.

### KINO-TEATR

#### „HIEBLOS”

Premiera! Przebojowy film erotyczny! Największa sensacja doby obecnej! Włg niemiernego arcydzieła EMILA ZOLI. Dramat w-półczesny, porusza niezmiernie ważne zagadnienie istnienia jednostki i narodu. Realizacja genialnego MIKOŁAJA JEWREINOWA, twórcy „To co najważniejsze”. W rol. główn. Asy: Chluba Francji ANDREE LAFAYETTE, wielka tragiczka DIANA KARENNE i GABRIEL GABRIO. Świat przepychu. Paryż w nocy. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

### KINO-TEATR

#### „HOLLYWOOD”

Dzisiaj Rewelacyjny program. **OLGA CZECHOWA** porwała, czaruje, uwodzi w swej najlepszej kreacji jako ogarnięta namiętnościami w światowej produkcji 1929/30 r. podziwiana w Ameryce i Europie.  
**„Kobieta w promieniach”** — potężny dramat kobiety zmysłowej opanowanej gorącą miłością stojącej na rozdrożu, wybierającej między mężem a kochankiem. Ilustrację muzyczną wykona orkiestra koncertowa. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, 25. Dyrekcja łaskawie prosi Sz. Publiczność o przybycie na 15 minut przed rozpoczęciem seansów.

### KRAWIEC DAMSKI

#### STANISŁAW WISNIEWSKI

b. wsp. pierwszorzędnym firm w Warszawie HERSE, JANISZEWSKI i innych.  
Nagrodzony dyplomem pierwszej wyższej szkoły kroju w Warszawie. Pracownia płaszczy, kostiumów oraz futer. Wilno, Królewska 3.

### ARTRETYCY - REUMATYCY

## VICHY GÉLESTINS

z naturalnego źródła Rządu Francuskiego wód fabrykowanych sztucznie noszących nieprawie nazwę VICHY

Żądajcie marki

### „VICHY - ÉTAT”

Firma egz. od 1874 r.

Skład Fortepianów, Pianin i Fisharmonji

### K. Dąbrowska.



Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.  
Wielki wybór najlepszych zagranicznych i krajowych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości.

SPRZEDAŻ I WYNAJĘCIE.

### Kursy Kierowców Samochodowych

#### Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie

UL. PONARSKA 55. TEL. 13-30.

W dniu 28 października r. b. rozpoczyna się zajęcia w grupie XI AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-cio tygodniową i w grupie XLI ZAWODOWEJ dla kierowców zawodowych z nauką 2 i pół miesięczną.

Zapisy przyjmuje, i informacji udziela, sekretariat kursów codziennie od g. 12 do 18 przy ul. Ponarskiej 55, tel. 13-30.

Przy kursach warsztaty reparacyjne dla samochodów i ciągników rolniczych. 2694-4

## Dom Handlowy W. JANKOWSKI i S-ka

Magazyn konfekcji, obuwia, bielizny i wszelkiej galanterji

Nadeszły ostatnie nowości

Z powodu reorganizacji spółki ogłaszamy od 14-go b. m.

**Sprzedaj okazyjną** wszystkich towarów po cenach wyjątkowo niskich

Prosimy obejrzeć: nasze towary i przekonać się o naszych cenach

Uwaga! Suknie na zamówienie wykonywamy z własnych i powierzonych materiałów.

### Pokój

do wynajęcia. Świetlojerski zaulek 3-10.

### Mieszkania

Wznowiona 2 i 3 pokojowe z wypracownia krawiecka

godami do wynajęcia. Sukien, płaszczy, futer

Ul. Ofiarna 2, sprzątać i przerobek po ce-  
dorzycy. — 0

### Lokale

Przyjmuje także do nauki uczenia. Sko-  
pówka 7 m. 8. WEADYSŁAWA.

### Przepisujemy

na maszynie i tłumaczymy w wszy-  
stkich językach na

bardzo dogodnych wa-  
runkach. Agencja „Pol-  
kres” Wilno, Królews-  
ka 3, tel. 17-80. — 0

### Pokój

dla sa motnej z wygodami — można z  
utrzymaniem. Zygmun-  
towska 12/1. — 0

### POSADY

potrzebna od zaraz osoba, chęt-  
nej młoda, z grun-  
towną znajomością  
języka niemieckiego,  
do konwersacji z 5  
letnim chłopczykiem  
na kilka godzin dzien-  
nie. Wiadomość od  
g. 1-5 codziennie.  
Adres: ul. Kosciuszki  
Nr. 14-1. — 0

### LOMBARD

Biskupia 12, tel. 14-10,  
wydaje pożyczki bez  
ograniczenia pod za-  
staw różnych towa-  
rów: brylantów, złota  
srebr- futer, mebli,  
dywanów, pianin, sa-  
mochoodów, maszyn  
i t. p. 6917-4

### Kursy kroju, szycia

robot ręcznych i mo-  
delowanie

### S. Stefanowiczówny

ul. Wielka 50, m. 3  
Zapisy codziennie, na  
kursach dzienne i wie-  
czorowe. — 1

### Nauczycielka

poszukuje posady do  
młodszych dzieci w  
miescie lub na wy-  
jazd. Posiada muzykę.  
Dow. się w admin.  
„Słowa” u p. Cz. M.

### Potrzebny hodowca

lub hodowczyni do  
nie dużego majątku  
celem zaprowadzenia  
obory i chlewni. Ła-  
skawe oferty z żąda-  
nem wynagrodzeniem  
proszę kierować do  
administracji „Słowa”  
pod „Zamiatana ho-  
dowczyni”. — 0

### LECJE

#### Angielskiego

według najnowszej  
metody. Teoria, prak-  
tyka, tłumaczenia.  
Portowa 6-2, o gd.  
3-5 po poł. — 2

### Solidnie

lokujemy gotówkę  
w każdej walucie  
pod mocne gwa-  
rancje  
D. H. K. „Zachęta”,  
Mickiewicza 1,  
tel. 9-05. 6925-1

### Wspólnik

potrzebny do interesu  
SPORTOWEGO. Do-  
wiedzieć się w biurze  
ogłoszeń S. Jutana,  
ul. Niemiecka 4. — 1

### Dzierżawy

majątków ziem-  
skich dla poważ-  
nych reflektantów  
poszukujemy  
Wileńskie Biuro  
Komisowo - Handl.  
Mickiewicza 21,  
tel. 152. 6949-0

### Przepisujemy

na maszynie, i tłoma-  
czymy we wszystkich  
językach na bardzo  
dogodnych warun-  
kach Agencja „Pol-  
kres” Wilno, Królews-  
ka 3, tel. 17 80. — 0

### Do sprzedania fol- wark z długim bank.

25 tysięcy złotych, ob-  
szaru 18 ha, dobrej  
ziemi, w tem 11 ha  
lasu 10 ha. Wiadomość  
Nowogrodok, hotel  
Italia H. Tarajewicz-  
owa. — 0

### POLWARK z mu- rowaniami zabu- dowaniami, ośro- dek dużego dworu, z długim banko- wym sprzedaw- nym za 4.000 dol. Wileńskie Biuro Komisowo - Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. — 0

### Kolnierz

do wynajęcia od 1 skunksowy do sprze-  
listopada. Można pod  
dania okazujnie. Mł-  
nowa 21 m. 6, ogła-  
— 0 dać od g. 2 po poł.

### ZGUBY

Zgubiona książkę  
wojskową wyd-  
 przez P. K. U. w  
Święcianach, na imię  
Franciszka Salmon-  
owicza, unieważnia się.

### Skradziona książkę

wojskową rocznik  
1904, wyd. przez  
PKU. Wilno na imię  
Stanisława Wojcie-  
kowskiego, unieważ-  
nia się. — 0

## „KONTINENTS”

RIGA



### ŚNIEGOWCE i KALOSZE

TRWAŁE i ELEGANCKIE

- Grand Prix Paris 1927
- Gold medal Paris 1927
- Grand Prix Libau 1926, 1927
- Grand Prix Mitau 1927
- Gold medal Riga 1927
- Wilno 1928

Wielki medal złoty

JAKOŚĆ GWARANTOWANA.

Wielki wybór gatunków LUKSUSOWYCH

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

Przedstawicielstwo i skład fabryczny

Dom handlowy B-cia TROCCY Wilno, ul. Niemiecka 26  
Tel. 625.

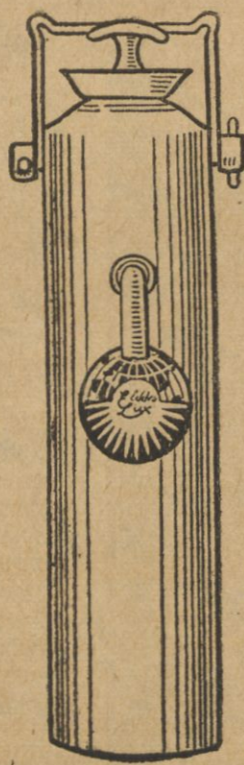
## Zwracamy uwagę na dużą różnicę między wodą miękką, a wodą twardą.

### Wodę twardą

posiadamy u nas w kraju prawie w każdej miejscowości. Zakłady wodociągowe nie są w stanie usunąć z wody pewnych składników mineralnych, powodujących twardość wody.

Tysiące gospodyń znają dobrze nieprzyjemności i poważne straty, jakie wyrządza woda twarda przy gotowaniu, praniu etc.

Dotychczas w tym kierunku nic nie uczyniono, aż wreszcie ukazał się Filtr-Electrolux, który rozwiązał całkowicie tę kwestję.



Electrolux

### Wodę miękką

otrzymamy, gdy przepuścimy wodę twardą przez Filtr-Electrolux, absorbujący wapno i pewne składniki mineralne, powodujące jej twardość. Wszelka twarda woda staje się tak miękka i przyjemną w użyciu jak woda deszczowa.

Woda miękka do prania daje nam oszczędność na czasie i pracy, jak również na środkach do prania, zapewniając nam jednocześnie kilkakrotnie zwiększoną trwałość bielizny.

Woda miękka posiada jeszcze tę zaletę, że gotowane w niej potrawy stają się smaczniejsze i pożywniejsze przy skróconym czasie gotowania. Woda miękka chroni naczynia kuchenne od tworzenia się kamienia wapiennego i tem samym powoduje oszczędność na paliwie.

FILTR DLA DOMOWEGO UŻYTKU TYP K. I.

## ELECTROLUX

CENTRALA  
WARSZAWA  
Wydział Filtrów

ODDZIAŁY:

WARSZAWA  
Krak. Przedm. 4  
tel. 25-34

WILNO  
Zamkowa 2  
tel. 3-35.

LWÓW  
3 Maja 19  
tel. 13-12

ŁÓDŹ  
Piotrkowska 53  
tel. 44 66, 49-99

KATOWICE  
Dyrekcyjna 10  
tel. 10-69

BYDGOSZCZ  
Pl. Teatralny 3  
tel. 12-33

POZNAŃ  
Fr. Ratajczaka 39  
tel. 28-93

KRAKÓW  
Rynek Główny 33  
tel. 26-17

odkupzące

Protetki